

## JAN JANCZAK

ur. 1935; Niedzwica Duża



Miejsce i czas wydarzeń	Legnica, PRL
Słowa kluczowe	PRL ; Legnica ; październik 1956 ; Ludowe Wojsko Polskie ; Armia Radziecka ; Rosjanie

### Październik 1956 w Legnicy

Trzy czwarte Legnicy było pod nadzorem rosyjskim, a jedna czwarta to Polacy. W okresie transformacji trwał koszmar – ludzie wylegli na ulicę. Rosjanie zapowiedzieli, że jeżeli ktoś wkroczy na ich terytorium, to będzie zabity, będą strzelać bez ostrzeżenia. Rosjanie chodzili po jednej stronie ulicy, od środka swoich koszar przy murach, a myśmy chodzili po drugiej stronie, żeby nie dopuścić do tego, żeby ludzie się tam zbliżali. Zdarzały się bardzo nieprzyjemne sytuacje, bo tych Rosjan było dużo. Zatrzymywali samochody, wywracali je do góry kołami. Antagonizm był niesamowity. Kiedy oficer radziecki wyjeżdżał na dworzec, towarzyszyły mu dwa-trzy samochodziki zwiadowcze i co najmniej dwóch zawsze uzbrojonych żołnierzy jechało jako eskorta. Wsiadał do pociągu, tam miał zarezerwowane miejsce – obok siedziało tych dwóch żołnierzy.

W Legnicy były gorące chwile. W naszym batalionie były cztery kompanie kursu oficerów rezerwy i trzy kompanie szkoły oficerów zawodowych. Naszym obowiązkiem było rozdzielać ten tłum, który szedł na koszary rosyjskie z okrzykami: „Precz z Rosjanami!” i tym podobnymi. Wobec tego klinem, jak to się po wojskowemu mówiło, trzeba było zepchnąć do bocznych ulic te tłumy, które nacierały z krzyżem albo sztandarem narodowym. To było kilkaset osób naraz. Pewnego razu podeszła kobieta, złapała mnie za rękaw i powiedziała: „Mój syn też w wojsku służy, ja też jestem z wojskiem, z polskim wojskiem”. Ja na to: „Ja też jestem z wami, bo ja też cywil będę niedługo, ale my tu musimy wykonać rozkaz i nie ma rady”.

Data i miejsce nagrania	2016-08-22, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"